

Aleksy Piasta

(Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim)

Handel napojami alkoholowymi w Piotrkowie w latach pierwszej wojny światowej

Rozwój Piotrkowa jaki nastąpił po 1867 r. w wyniku utworzenia guberni piotrkowskiej spowodował nie tylko rozbudowę infrastruktury, budynków mieszkalnych i przemysłu. Znacznie wzrosła też liczba mieszkańców oraz placówek gastronomicznych i handlowych. Jak podaje Piotr Głowacki, w latach 70. i 80. XIX w. (...) *najbardziej rozwijały się rzemiosła usługowe i spożywcze*¹. W 1882 r. w mieście funkcjonowało 6 hoteli, 10 składów z winem, 13 restauracji różnej kategorii, 52 szynki i piwiarnie nazywane wtedy "bawariami" oraz 324 sklepy i trafiki. Według dostępnych danych z roku 1913 w Piotrkowie było 90 placówek sprzedających napoje alkoholowe na miejscu (restauracje, szynki i piwiarnie – zob. tabela 1)².

Wprowadzony w Królestwie Polskim w 1896 r. państwowy monopol spirytusowy przynosił duże dochody skarbowi. Po zajęciu ziem zaboru rosyjskiego przez państwa centralne w latach 1914-1915, władze okupacyjne przejęły prerogatywy administracji carskiej. Nic dziwnego, że zrujnowany przez wojnę skarb austriacki sięgnął do wypróbowanych źródeł dochodów. W kwietniu 1916 r. w austriackiej strefie okupacyjnej wprowadzono monopol spirytusowy. Na mocy rozporządzenia Naczelnego Wodza, arcyksięcia Fryderyka, z dnia 22 kwietnia, obrót spirytualiami zastrzeżony został dla c. i k. Zarządu Wojskowego³. Zakazano wywozu spirytusu

¹ P. Głowacki, *Życie gospodarcze Piotrkowa Trybunalskiego w latach 1793-1914*, Piotrków Trybunalski 2009, s. 95.

² *Ibidem*.

³ *Rozporządzenie Naczelnego Wodza armii z 22 kwietnia 1916 dotyczące*

z terenów okupowanych, zwalniając przy tym import z cła. Ceny hurtowe i detaliczne trunków ustalane były przez administrację wojskową⁴.

Tabela 1.

Placówki handlujące alkoholem w Piotrkowie, stan na 1913 r.*

| Lp. | Nazwisko właściciela | Adres | Uwagi |
|-----|------------------------|-----------------------------|---------------------------|
| 1. | Beniamin Jasiuk | Grecka (Farna) | restauracja |
| 2. | Antoni Bald | Sulejowska | skład piwa |
| 3. | Zygmunt Banaszewski | Kaliska (Słowackiego) | restauracja |
| 4. | Duszyński i Szejder | Kaliska (Słowackiego) | skład win |
| 5. | Konstanty Kowalewski | Piotrowska (Sieradzka) | restauracja |
| 6. | Fajwel Margulies | j.w. | restauracja |
| 7. | Abram Staszewski | Sulejowska | restauracja |
| 8. | Emanuel Szejnberg | Grecka (Farna) | piwiarnia |
| 9. | Henryk Szuster | Aleksandryjska (Al. 3 Maja) | skład win, restauracja |
| 10. | Aleksander Szerszyński | j.w. | restauracja |

* W wykazie uwzględniono jedynie przedsiębiorstwa dysponujące telefonem.

Źródło: Spis abonentów telefonów, Piotrków 1913.

Właściwe terytorialnie komendy powiatowe⁵ wydawały koncesje na handel wódką i spirytusem. Koncesja ograniczała się wyłącznie do obszaru konkretnej gminy i nie wolno jej było odstępować osobom trzecim. W rozporządzeniu przewidziano też sankcje karne za sprzedaż alkoholu nieletnim i nietrzeźwym⁶.

monopolu spirytusowego i wódczanego oraz zwalczania pijaństwa, „Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce” 1916, cz. XIX, poz. 55.

⁴ *Ibidem*. Hurtownicy zaopatrujący się w magazynach monopolowych zobligowani zostali do rozliczania się w złocie. W sytuacji, gdy w myśl starego prawa ekonomicznego, gorszy pieniądz wypiera lepszy, brakowało złotych rubli rosyjskich. Prośby przedsiębiorców o zezwolenie na zapłatę akcyzy w walucie koronowej były z reguły odrzucane.

⁵ Austriacka administracja okupacyjna szczebla powiatowego nosiła niemiecką nazwę *k. u. k. Kreiskommando in Piotrków*, co początkowo tłumaczono jako *c. i k. Komenda Obwodowa w Piotrkowie*, a od wiosny 1917 r. jako *c. i k. Komenda Powiatowa w Piotrkowie*.

⁶ *Rozporządzenie Naczelnego Wodza armii z 22 kwietnia 1916 dotyczące monopolu spirytusowego i wódczanego oraz zwalczania pijaństwa*, „Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce” 1916, cz. XIX, poz. 55.. Łamiącym przepisy groziła grzywna do 5 tys. koron, areszt do 6 miesięcy lub areszt

Porządkowanie spraw związanych z handlem spirytualiami zostało zakończone jesienią 1916 r. Zarząd Wojskowy powołał odgórnie stowarzyszenie gospodarcze pod nazwą „Związek Właściciele Gorzelni z siedzibą w Lublinie”, który miał w jego imieniu zarządzać rynkiem alkoholowym⁷. Związek zobowiązano do założenia w każdym powiecie składu monopolowego, w którym zaopatrywaliby się hurtownicy. Sprzedawcy detaliczni sprzedawali wyłącznie trunki pochodzący z wyżej wymienionych magazynów, po cenie urzędowej wydrukowanej na etykiecie.

Tabela 2. Ceny urzędowe napojów alkoholowych, listopad 1916 r.

| Nazwa napoju | Miara | Cena w koronach | Cena w rublach |
|--------------|--------|-----------------|----------------|
| piwo | 1 litr | 0,8 | 0,29 |
| wódka | 1 litr | * | * |
| rum | 1 litr | 9 | 3,28 |

* ceny nie określono

Źródło: *Obwieszczenie o cenach wytycznych i maksymalnych*, „Dziennik Urzędowy ces. i król. Komendy Obwodowej w Piotrkowie” (dalej DzUKOP) 1916, poz. 149.

W grudniu 1917 r. Komenda Powiatowa w Piotrkowie poleciła Zarządowi miasta przedstawić listę 10 placówek handlowych, które otrzymają koncesję na sprzedaż wódki w zamkniętych butelkach w roku 1918. Zgodnie z rozporządzeniem Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, na 5 tys. mieszkańców przypadła jedna koncesja⁸. Liczbę stałej i niestałej ludności miasta obliczano wtedy na 48 tys., na tej podstawie przydzielono 10 zezwoleń na handel spirytualiami. Administracja powiatowa zarezerwowała 3 pozwolenia dla rekomendowanych przez siebie przedsiębiorców (skład Szperlowej, Malanowskiej i Dawida Minca), z tego powodu Zarząd miejski mógł rozdysponować jedynie 7 koncesji. Otrzymały je następujące osoby: Maria Kuszewska, Wanda Warwasińska, Józef Konstantynowski, Herman Rubiński, Franciszek Stankowski, Wiera

i grzywna do 3 tys. koron.

⁷*Obwieszczenie dotyczące monopolu spirytusowego i wódczanego*, „Dziennik Urzędowy ces. i król. Komendy Obwodowej w Piotrkowie” (dalej DzUKOP), 1916, cz. X, poz. 146-147.

⁸ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APPT), Akta miasta Piotrkowa (dalej AmP), sygn. 923.

Gurtiew i Zygmunt Banaszewski⁹. Kiedy informacja o radykalnej redukcji punktów sprzedaży wódki dotarła do wiadomości publicznej, do kancelarii miejskiej napłynęły liczne protesty i odwołania. Kilkudziesięciu dotychczasowych właścicieli sklepów monopolowych zostało postawionych przed wizją bankructwa i natychmiastowej likwidacji.

Maria Owczarek prowadząca skład wódek przy ulicy Kaliskiej 50, która zażądała uzasadnienia odmowy koncesji, otrzymała szczerą odpowiedź od wiceprezydenta Piotrkowa, Ostrowskiego: *Magistrat udziela swojej zgody na wydanie wszelkiego rodzaju koncesji tylko osobom Magistratowi znanym, i że osoby których Magistrat w danym wypadku poparł prośby o wydanie koncesji na sklepy ze sprzedażą trunków, są Magistratowi znane i mają pierwszeństwo przede mną, mnie zaś Magistrat nie zna, dlatego też prośby mojej nie poparł*¹⁰. Przedsiębiorcy, których podania odrzucono używali różnego rodzaju argumentów. Przede wszystkim socjalnych – dochody ze sklepu były jedynym źródłem zarobku; mieli na utrzymaniu niedołączonych członków rodziny i małe dzieci. Moralnych – dotychczas prowadzili interesy zgodnie z prawem, płacili podatki. Wreszcie formalnych – działali w branży handlowej od wielu lat. Zarząd miejski miał jednak niewielkie pole manewru. W grę wchodziło jedynie odebranie komuś pozwolenia i przydzielenie go apelującemu. Liczba dostępnych koncesji nie mogła być przecież zwiększona.

W trakcie kontroli Miejska Komisja Sanitarno-Techniczna zwracała uwagę na wielkość lokalu, odizolowanie od części mieszkalnej oraz na stan techniczny i warunki sanitarne. Chętnych na otwarcie piwiarni i restauracji było dużo, dlatego też Magistrat rygorystycznie przestrzegał przepisów obowiązujących tego typu przedsięwzięcia. Lejzer Arbajtman, który starał się o koncesję na wyszynk trunków w oficynie przy ul. Sieradzkiej 1, nie uzyskał akceptacji z powodu fatalnych warunków technicznych i brudu: *Po obejrzeniu lokalu pod nr 1 przy ulicy Sieradzkiej, w którym mieści się cukiernia Lejzera Arbajtmana, znaleziono lokal zupełnie brudny, ściany potrzaskane, groźną zawaleniem. Z tej przyczyny i ze względów*

⁹ *Ibidem*. Decyzja o rozdziale koncesji zapadła na posiedzeniu Zarządu w dniu 7.01.1918 r.

¹⁰ *Ibidem*. Trzeba przyznać, że była to odpowiedź mało transparentna (jak byśmy to dzisiaj określili).

*sanitarnych, cukiernię należałoby natychmiast zamknąć*¹¹.

Szans na uzyskanie koncesji nie miały osoby karane sądownie oraz oskarżone o popełnienie przestępstw skarbowych. W trakcie kontroli piwiarni sprawdzano, czy właściciel prowadzi działalność zgodnie z wykupionym pozwoleniem. Dotkliwie karano nielegalny handel napojami wysokoprocentowymi. Pessa Erlichman, która prowadziła piwiarnię przy ul. Szewskiej 3 nie dostała pozwolenia na przekształcenie lokalu w restaurację, ponieważ sprzedawała wódkę na kieliszki. Nie uwzględniono pokrętnych tłumaczeń właścicielki, że kilka butelek spirytusu zakupiła na potrzeby przyszłej restauracji.

Czasami przyczyną odmowy wydania koncesji była zbyt duża ilość restauracji i piwiarni w mieście. Z tego powodu, w lipcu 1915 r. koncesji nie otrzymała Hudessa Mortenfeld, właścicielka lokalu przy ul. Bykowskiej 97 mimo, że opinia Komisji Sanitarno-Technicznej była pozytywna.

Większość z restauratorów miała doświadczenie w prowadzeniu tego interesu, ponieważ co roku odnawiali koncesje. Trwająca wojna światowa spowodowała, że niektórzy zmuszeni byli przez kilka lat zawiesić działalność. Chil Dłużnowski, do sierpnia 1914 r. prowadził w budynku huty szkła „Kara” piwiarnię i sklepik spożywczy, w którym zaopatrywali się robotnicy. Działania wojenne i późniejsza okupacja uniemożliwiły kontynuowanie produkcji. Setki robotników straciło pracę i zarobki. Dotychczasowi klienci Dłużnowskiego albo zostali zmobilizowani i wysłani na front, albo nie mieli pieniędzy. Interes podupadł i po pewnym czasie został zamknięty¹².

Na Starostwie, w budynku dworca kolejki sulejowskiej, bufet (od 1914 r.) prowadziła Marianna Mikołajczyk. W 1917 r., po wydzieleniu Starostwa z terenu gminy Uszczyn i przyłączeniu do miasta Piotrkowa, straciła ważność opinia do koncesji wydana przez wójta gminy. Właścicielka lokalu zmuszona została do podjęcia starań o wydanie podobnego dokumentu przez prezydenta Piotrkowa. W tym przypadku wniosek rozpatrzono pozytywnie w czerwcu 1917 r.¹³

¹¹APPT, AmP, sygn. 1323. Inżynier miejski wręcz zalecał wyprowadzenie mieszkańców z całej oficyny, z powodu groźby katastrofy budowlanej.

¹² *Ibidem*.

¹³ APPT, AmP, sygn. 1291. Mikołajczykowa posiadała trzy rodzaje dokumentów koncesyjnych - umowę dzierżawy lokalu z Zarządem kolejki, opinie wójta gminy Uszczyn i prezydenta miasta oraz koncesję wydaną przez c. i k. Komendę Powiatową w Piotrkowie.

Uzyskanie koncesji na jeden rok nie dawało gwarancji jej ponowienia w roku następnym. Sytuacja skomplikowała się na początku 1916 r., gdy Komenda Powiatowa w Piotrkowie wydała zarządzenie o zakazie handlu spirytualiami w lokalach II i III kategorii¹⁴. W lokalach tych możliwa była jedynie sprzedaż piwa. Administracja okupacyjna nie była konsekwentna i pozwalała na pewne wyjątki dla kilku placówek II kategorii, którym zezwolono na wyprzedaż zapasów trunków: *Einigen Restaurationen II Ranges (3-5), welche mit Rücksicht auf langjährige, tadellose Führung des Geschäftes grössere Vorräte an geistigen Getränken, angemessene Kücheneinrichtung sowie entsprechende Lokale besitzen, könnte die Weiterführung einer Restauration und der Ausschank aller geistigen Getränke ausnahmeweise bewilligt werden*¹⁵. Restauracje nie mogły sprzedawać wódki na wynos, w zamkniętych butelkach.

Problemy mieli też długoletni właściciele sklepów monopolowych zdani na dobra wolę urzędników magistrackich. Jadwiga Bogusławska, właścicielka sklepu monopolowego przy ul. Jerozolimskiej 8, po wygaśnięciu zezwolenia na handel alkoholem w marcu 1916 r. nie uzyskała zgody na jej odnowienie na kolejny okres. Bogusławska pochodziła z dobrze sytuowanej rodziny i na terenie miasta posiadała dwie nieruchomości. Zostały one zajęte na kwatery wojskowe i nie przynosiły żadnych dochodów. Sklep z alkoholem był jej jedynym źródłem utrzymania. Rozgoryczona kilkakrotnie odwoływała się od decyzji Magistratu oraz skarżyła do władz wyższej instancji – bezskutecznie. W akcie desperacji pisała do prezydenta Piotrkowa: *Założenie sklepu, umeblowanie, wymagało zaciągnięcia pewnych długów, których przez tak krótki czas nie zdołałam popłacić, gdyż dochody, przy obecnej drożyznie, wystarczają zaledwie na potrzeby domowe i płacenie procentów. Naraz, w tym roku, Komisja powołana ad hoc przy Magistracie, ze względów chyba osobistych, uznaje mnie za wyjątkowo bogatą i odmawia dania zaświadczenia na dalsze prawo prowadzenia handlu. Decyzja ta dla mnie jest rujnującą i nie dziw, że na nią, bez protestu, zgodzić się nie mogę!*¹⁶.

Jej odwołania kierowane do c. i k. Komendy Powiatowej oraz do

¹⁴ *Ibidem*, sygn. 1314. Powoływano się przy tym na rozkaz Generalnego Gubernatora w Lublinie.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ APPT, AmP, sygn. 1291.

Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie, krążyły pomiędzy Piotrkowem a Lublinem i ostatecznie trafiły do kancelarii piotrkowskiego Magistratu. Ten zaś swej decyzji nie zamierzał zmieniać. Bogusławska zdawała sobie sprawę z nieskuteczności swoich starań, o czym świadczył ostatni akapit odwołania do prezydenta: *Powołując się na moje prawo nie mam zamiaru kwestionować praw innych osób, które koncesję otrzymały – podkreślała z godnością. Ja chcę tylko silniej zaakcentować, że uzyskana przeze mnie koncesja nie była jakąś uprzejmością, lub protekcją, lecz była oparta na prawie. Na to samo prawo powołując się mam nadzieję, że Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent każe podać sobie moje papiery, a po rozpatrzeniu, zmieni poprzednią rezolucję, osobiście niezyczyliwych dla mnie osób*¹⁷. Tymczasem prezydent zdania nie zmienił, polecając sprawę pozostawić bez odpowiedzi.

Z nastaniem cieplejszych pór roku restauratorzy piotrkowscy dotkliwie odczuwali ograniczenia w handlu. Wiosną rozpoczynała się kampania nacisków i petycji, mających doprowadzić do wydłużenia godziny handlu. W kwietniu 1918 r., 10 restauratorów piotrkowskich, m.in. Zygmunt Banaszewski, Benjamin Jasiuk i Waleria Rucińska złożyli wniosek o pozwolenie otwarcia lokali do godziny 2 w nocy¹⁸. Rada Miejska, na posiedzeniu odbytym w dniu 4 kwietnia 1918 r. wyraziła zgodę, pod warunkiem dobrowolnego i dodatkowego opodatkowania się na rzecz Komitetu Ratunkowego miasta Piotrkowa.

Restauratorzy, którym przyszło żyć i funkcjonować w warunkach wojennych narażeni byli na rozliczne problemy, niekiedy tragicomiczne. Feliks Kowalski, właściciel piwiarni i trafiki w Kamieńsku, używał roweru w celach biznesowych. Władze okupacyjne zaliczały do materiałów strategicznych gumę. Opony i przedmioty gumowe były konfiskowane, dlatego też Kowalski, obawiając się zabrania opon rowerowych zmuszony został do wystarania się o specjalną przepustkę dla swojego jednoślada¹⁹.

Innego rodzaju szykany spotkały restauratora z Bełchatowa, Daniela Klinga. W październiku 1916 r. starał się o uzyskanie zgody Komendy Powiatowej w Piotrkowie na odtwarzanie muzyki z szafy grającej. Urządzenie takie zakupił wcześniej do swojego lokalu.

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ APPT, AmP, sygn. 1590.

¹⁹ APPT, Kreiskommando in Piotrków (dalej KKP), sygn. 172.

W odpowiedzi, urzędnicy austriaccy odmówili zezwolenia, bez podania konkretnej przyczyny: *Prośby pana o ustawienie w restauracji szafkowego orkiestronu celem produkcji muzycznych, w obecnym czasie c. i k. Komenda Obwodowa uwzględnić nie może*²⁰. Być może rygoryzm ten był wynikiem poglądu, że w czasach wojny nie pora na wesołą zabawę przy muzyce?

Właścicielom przedsiębiorstw gastronomicznych doskwierały też narzucone odgórnie ceny maksymalne na gotowe dania. Zygmunt Banaszewski, właściciel jednej z największych restauracji piotrkowskich w taki sposób przedstawił problem: *Obiad składający się z 5 dań za 3 korony i porcji mięsa za 2 korony z jarzynami, w tych czasach jest okropnie trudno wyjść na swoje z powodu drożyzny mięsa i innych towarów*²¹.

Przedsiębiorcy, którzy stracili koncesję szukali różnych możliwości przetrwania – część z nich zmieniła profil działalności, czego doskonałym przykładem była piwiarnia Berty Emilii Janke przy ul. Krakowskiej 36. Z dniem 1 stycznia 1917 r. straciła pozwolenie na sprzedaż piwa i chcąc uniknąć zamknięcia placówki postanowiła przekształcić ją w herbaciarnię i jadalnię – co jej się udało po kilku miesiącach starań²².

Rozwiązaniem problemu niewydolności finansowej kasy miejskiej miały być nowe podatki, których projekty powstawały przez cały okres wojny. Znacznym obciążeniem dochodów mieszkańców miasta była tzw. składka szkolna (na utrzymanie szkół elementarnych). Jej wysokość w 1917 r. dochodziła do 160.000 koron. Rozkład przeprowadzała specjalna komisja składająca się z przedstawicieli różnych warstw społecznych i zawodów²³. Stawka wynosiła 4% dochodu rocznego. Przy czym komisja posługiwała się bardzo dowolnymi szacunkami. Właścicielowi znanej, piotrkowskiej restauracji Aleksandrowi Szereszyńskiemu naliczono podatek od 30.000 koron. Odpowiadając na skargę restauratora wniesioną do Komendy Powiatowej Magistrat dosyć dziwnie uzasadniał podstawę swoich wyliczeń: *Magistrat miasta uważa, że suma ta nie jest wygórowaną w porównaniu z dochodami, jakie osiąga p. Szereszyński z restauracji i spekulacji różnymi towarami, co jest*

²⁰ *Ibidem.*

²¹ *Ibidem.*

²² APPT, KKP, sygn. 172.

²³ APPT, Wydział Powiatowy w Piotrkowie (dalej WPP), sygn. 29a.

przecież notorycznie wiadomym w mieście i czego na pewno się nie kępuje. Twierdzenia p. Szereszyńskiego o tym, że jakoby nie miał dochodu określonego przez komisję, jako nie poparte żadnymi dokumentami, nie zasługują na uwagę²⁴.

Trudno się zgodzić z tak pojętą sprawiedliwością społeczną, ale przede wszystkim opodatkowując dochody ze spekulacji legalizowano przestępstwo, a zarzucając restauratorowi brak dowodów świadczących o niższym dochodzie, zapominano, że także komisja nie weryfikowała swoich szacunków.

Analizując politykę podatkową miasta należy zaznaczyć, że Magistrat usiłował przy pomocy maksymalnego fiskalizmu uratować finanse miejskie od całkowitego bankructwa. Wzrastające podatki nie gwarantowały jednak osiągnięcia zamierzonego celu, jakim była równowaga budżetowa. Jedynym ratunkiem dla kasy miejskiej było permanentne zadłużanie się.

Jednym z ważniejszych punktów gastronomicznych w mieście były restauracje hotelowe. W okresie pierwszej wojny światowej w Piotrkowie prowadziło działalność 8 przedsiębiorstw hotelarskich. Niestety, przymusowy kwaterunek wojskowy (wojsko zajmowało na swoje potrzeby najlepsze pokoje) doprowadził do ruiny piotrkowskich hotelarzy. Obowiązywało wprawdzie rozporządzenie ograniczające pobyt żołnierzy w hotelach do jednej doby, w praktyce jednak dość powszechnie je ignorowano. Właściciel jednego z nich w taki sposób opisał swoją sytuację: *Hotel Comfort od dłuższego już czasu zajęty jest przez sztab armii. Zajęcie więc tego hotelu w całości, lub większej jego części, bez wynagrodzenia, lub za wynagrodzeniem, które właściciel hotelu uznaje za niedostateczne, zarówno jak i zajęcie innych hoteli (...) Magistrat miasta zaliczyć musi do tych strat i ciężarów spowodowanych wojną, które dotyczą całą miejską i wiejską ludność i o równomiernym, lub proporcjonalnym rozdziale których obecnie nie może być mowy*²⁵.

Dodatkową szykana dla hotelarzy stały się też przeglądy prostytutek przeprowadzane w zarekwirowanych na ten cel pokojach hotelowych. Praktyki te wzbudzały gwałtowne protesty oburzonych właścicieli, którzy obawiali się utraty stałych gości, najczęściej

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ APPT, KKP, sygn. 172.

rodzin z małymi dziećmi²⁶.

Tabela 3.

Wykaz hoteli znajdujących się w Piotrkowie, stan z 7.04.1916 r.

| Lp | Nazwa | Adres |
|----|-----------------|---------------------------|
| 1. | Hotel Angielski | ul. Bykowska róg Żelaznej |
| 2. | Hotel Wileński | ul. Kaliska 7 |
| 3. | Hotel Krakowski | Plac Bernardyński 7 |
| 4. | Hotel Litewski | Plac Trybunalski 2 |
| 5. | Hotel Comfort | ul. Bankowa 9 |
| 6. | Hotel Polski | ul. Ogrodowa 2 |
| 7. | Hotel Bristol* | ul. Kaliska 28 |
| 8. | Hotel Kupiecki* | ul. Kaliska 24 |

* Hotele "Bristol" i "Kupiecki" obsługiwały wyłącznie ludność żydowską.

Źródło: APPT, KKP, sygn. 173.

Formalnie kwatery dla żołnierzy i urzędników administracji okupacyjnej przydzielane były za pośrednictwem miejskiej Komisji Kwaterunkowej. W rzeczywistości twór ten nie odgrywał ważniejszej roli, i nie był nawet w stanie rozłożyć ciężarów kwaterunkowych równomiernie na całe miasto. Zdecydowana większość zajętych lokali skupiała się bowiem w śródmieściu. Odpowiedzialność za taki stan tylko w części obciążała komisję – rzeczywistość obnażała raczej jej bezsilność. Oficerowie austriaccy kategorycznie odmawiali przyjmowania mieszkań położonych w peryferyjnych dzielnicach.

Wiosną 1916 r. liczba kwater dla funkcjonariuszy administracji austriackiej dochodziła do 300 (ok. 500 pokoi), 34 oficerów zajmowało całe 3–7 pokojowe mieszkania, co w takim mieście, jakim był Piotrków, komplikowało dodatkowo prawidłowe rozdzielenie kwaterunku. Niezadowolenie właścicieli lokali wywoływała powszechna praktyka przenoszenia, przy zmianie kwater, całego wyposażenia do nowego lokum. Tym samym właściciel narażony był dodatkowo na utratę dobytku. Irytowały też żądania niektórych

²⁶ APPT, Akta miasta Radomska, sygn. 1338. Protestujący dzierżawcy Hotelu Krakowskiego w Radomsku w taki sposób uzasadniali swoje niezadowolenie. *W razie zajęcia w hotelu lokalu dla rewizji prostytutek, hotel nasz nie będzie zajmowany przez publiczność z rodziną ze względu na to, że tu odbywa się rewizja prostytutek i hotel nasz na opinii wiele ucierpi.*

urzędników domagających się np. stylowych mebli, dywanów, fortepianów, atlasowej pościeli itp.

Władze okupacyjne nie płaciły za zajmowane lokale²⁷. W dramatycznej sytuacji znaleźli się właściciele domów zajętych w całości na kwatery. Pozbawieni dochodów, nie byli w stanie płacić podatków, ani też przeprowadzać remontów. Bezsukutecznie domagali się pomocy ze strony Magistratu, bądź to w formie umorzenia podatków, bądź to wypłaty odszkodowań. Nie mogli jednak liczyć na spełnienie swoich żądań, ponieważ w kasie miejskiej notorycznie brakowało pieniędzy²⁸.

Tabela 4.

Wykaz restauracji i piwiarni działających w Piotrkowie w 1915 r.

| Lp. | Nazwisko właściciela | Rodzaj lokalu | Adres | Uwagi |
|-----|----------------------|----------------------------|--------------------|--|
| 1. | Szyja Hammer | restauracja III rzędu | Starowarszawska 27 | prowadził działalność w 1914 r. |
| 2. | Henoch Szytenberg | piwiarnia | Starowarszawska 29 | nie dostał zgody na otwarcie restauracji III rzędu |
| 3. | Hersz Goldblum | restauracja III rzędu | Targowa 4 | dom własny |
| 4. | Rafał Rozenstejn | skład (sklep) spirytualiów | Zamkowa 4 | sprzedaż "na wynos" w zamkniętych butelkach |
| 5. | Emanuel Sztajnberg | restauracja III rzędu | Kościelna 8 | |
| 6. | Mosiek Poznański | restauracja III rzędu | Starowarszawska 31 | |
| 7. | Chaja Ejnchor | restauracja typu "bawaria" | Litewska 6 | |
| 8. | Małka Kimmelman | restauracja III rzędu | Bykowska 50 | do kwietnia 1915 r. prowadziła tam piwiarnię |

²⁷ Zob. „DzUKOP”, 1915, cz. VI, poz. 80; APPT, AmP, sygn. 3307.

²⁸ *Ibidem*. W lipcu 1916 r. Karol Rudowski skarżył się, że od początku wojny wojsko zajmowało należącą do niego kamienicę, pozbawiając go rocznego dochodu w wysokości 1650 rubli. W podaniu do Magistratu sugerował, żeby właściciele nieruchomości położonych w peryferyjnych dzielnicach powinni płacić specjalny podatek kwaterunkowy przeznaczony na zasiłki dla właścicieli objętych kwaterunkiem.

Aleksy Piasta

| | | | | |
|-----|-------------------------|--------------------------|---|--|
| 9. | Józef Katkowski | skład spirytualiów | Jerozolimska 15 | |
| 10. | Ezriel Tenenbaum | restauracja III rzędu | Rynek Trybunalski 10 | |
| 11. | Sura Ejnchort | restauracja III rzędu | Plac Bernardyński (Targowy Rynek) 11 | do kwietnia 1915 r. prowadziła tam piwiarnię |
| 12. | Pessa Erlichman | restauracja III rzędu | Szewska 3 | do kwietnia 1915 r. prowadziła tam piwiarnię, zgodę na prowadzenie lokalu uzyskała dopiero w maju 1915 r. |
| 13. | Szulim Federman | piwiarnia | Bykowska 15 | w 1915 r. nie dostał zgody na restaurację III rzędu |
| 14. | Szlama Zamer | piwiarnia | Starowarszawska 20 | w 1915 r. nie dostał zgody na restaurację III rzędu |
| 15. | Szprynca Kenigsztein | restauracja III rzędu | Starowarszawska 24 | |
| 16. | Tadeusz Gilewski | skład spirytualiów | Rokszycka 34 | |
| 17. | Luzer Zassman | restauracja III rzędu | Towarowa 4 | do czerwca 1915 r. prowadził tam piwiarnię |
| 18. | Antoni Nowacki | restauracja III rzędu | Żelazna 8 | do sierpnia 1914 r., prowadził restaurację w budynku Sądu Okręgowego w Piotrkowie |
| 19. | Jakub Dłużnowski | restauracja III rzędu | Bykowska 68 | przed wojną, w lokalu tym mieścił się skład monopolowy |
| 20. | Maria Świdarska | restauracja III rzędu | Plac Bernardyński 8 | w lokalu tym prowadziła restaurację do sierpnia 1914 r. |
| 21. | Benjamin Jasiuk | restauracja II rzędu | Kościelna 2 | |
| 22. | Anna Błaziejewska | restauracja III rzędu | Bykowska 74 | |
| 23. | Józef Frenkiel | skład spirytualiów | Jerozolimska 27 | |
| 24. | Paulina Dworak | restauracja III rzędu | Szklana obok HSO Kara | |

Handel napojami alkoholowymi w Piotrkowie...

| | | | | |
|-----|--|---|---------------------|---|
| 25. | Chil Dłużnowski | restauracja III rzędu | Jerozolimska 12 | |
| 26. | Icek Kimmelman | restauracja III rzędu | Starowarszawska 7 | do kwietnia 1915 r. prowadził tam piwiarnię |
| 27. | Brajdla Rotsztajn | restauracja III rzędu | Bykowska 21 | do kwietnia 1915 r. prowadziła tam piwiarnię |
| 28. | Ita Weisberg | restauracja III rzędu | Plac Litewski 1 | do lipca 1915 r. prowadziła tam piwiarnię |
| 29. | Pessa Erlichman | piwiarnia | Szewska 3 | w 1915 r. nie dostała zgody na restaurację III rzędu |
| 30. | Ignacy Walicki | restauracja III rzędu | Bykowska 19 | |
| 31. | Emilia Kajdzińska | restauracja | Przedborska 1 | restauracja Kajdzińskiej powstała przed 1863 r. |
| 32. | Aleksander Szerszyński | restauracja | Plac Bernardyński 4 | |
| 33. | Zygmunt Banasiewicz- Banaszewski | restauracja; skład win i towarów kolonialnych | Kaliska | Banasiewicz kontynuował tradycję restauracji W. Zaleskiego |

Wykaz zestawiono na podstawie materiałów źródłowych znajdujących się w zasobie APPT, w zespole "Akta Miasta Piotrkowa". Nie obejmuje wszystkich przedsiębiorstw zajmujących się wyszynkiem trunków.

W okresie pierwszej wojny światowej nie było łatwo być przedsiębiorcą. Charakterystyczną cechą polityki gospodarczej austriackiej administracji okupacyjnej, a zarazem podstawową przyczyną upadku gospodarczego miasta, była eksploatacja, bez ponoszenia nakładów i inwestycji. Wszelkie rozwiązania traktowano doraźnie, zadowolając się korzyściami płynącymi z rekwizycji surowców i urządzeń oraz ewentualnie eksploatacji taniej siły roboczej – najczęściej poza granicami strefy lub na rzecz wojska na terenach przyfrontowych. Z drugiej strony takie postępowanie wydaje się zrozumiałe w przypadku gospodarowania na terenach zdobytych w wyniku działań wojennych, o nieznanym w przyszłości przynależności. Z drugiej strony rodzima administracja samorządowa, funkcjonująca w specyficznych warunkach prawa wojennego, nie była w stanie prowadzić samodzielnej i racjonalnej

polityki gospodarczej w skali mikro. W związku z tym przedsiębiorcy i handlowcy zostali pozostawieni sami sobie, bez żadnego wsparcia. Prowadzenie działalności gospodarczej oscylowało pomiędzy chwilowym zyskiem a realną groźbą bankructwa.

Abstract

Trade in alcoholic beverages in Piotrków during the First World War

The development of Piotrków that occurred after 1867 as a result of the creation of the province of Piotrków caused not only the development of infrastructure, residential buildings and industry. It also significantly increased the number of inhabitants as well as catering establishments and trade. In 1882, there were 6 hotels, 10 warehouses of wine, 13 restaurants of various categories, 52 tap-rooms and brasseries called "bawaria" and 324 shops and tobacconists in operation. According to data from the year 1913, in Piotrków there were 90 establishments selling alcoholic beverages on site (restaurants, brasseries and tap-rooms).

During the First World War, it was not easy to be an entrepreneur. A characteristic feature of the economic policy of the Austrian occupation administration, and also the primary cause of the economic decline of the city, was exploitation without incurring expenditure and investment. On the other hand, indigenous self-government administration, operating under specific conditions of martial law, was not able to lead an independent and rational economic policy at the micro level. Therefore, entrepreneurs and traders were left to fend for themselves, without any support. Running a business fluctuated between momentary profit and the real threat of bankruptcy.

Keywords: Piotrków, First World War, alcoholic beverages, trade

Słowa kluczowe: Piotrków, pierwsza wojna światowa, napoje alkoholowe, handel

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim:

Akta miasta Piotrkowa, sygn. 923, 1323, 1291, 1314, 1291, 1590, 3307.

Kreiskommando in Piotrków, sygn. 172.

Wydział Powiatowy w Piotrkowie (dalej WPP), sygn. 29a.

Akta miasta Radomska, sygn. 1338.

Źródła drukowane:

Obwieszczenie dotyczące monopolu spirytusowego i wódczanego, „Dziennik Urzędowy ces. i król. Komendy Obwodowej w Piotrkowie”, 1915, cz. VI, poz. 80; 1916, cz. X, poz. 146-147.

Rozporządzenie Naczelnego Wodza armii z 22 kwietnia 1916 dotyczące monopolu spirytusowego i wódczanego oraz zwalczania pijaństwa, „Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce” 1916, cz. XIX, poz. 55.

Opracowania

P. Głowacki, *Życie gospodarcze Piotrkowa Trybunalskiego w latach 1793-1914*, Piotrków Trybunalski 2009.